

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięczni: 2 kor., kwartalnie 6 kor., z odnośnieniem do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckim kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu kwartalnie 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”: ulica św. Tomasza L. 35; — Odnośnieniami za wiersz drobnym piśmem (petit) 20 halerzy skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 50 hal. od wiersza. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 kor. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Za miejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasen i Vogler, M. Lukes; H. Schalek; E. Braun; H. Mosse, H. Friedl; A. Joessel w Berlinie F. E. Coe; w Budapeszcie J. Leopold Eduard Braun.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Lięty pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckim. Reklamacye nieopieczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza L. 35: Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracji i drukarni Nr 3344. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo ogłaszają: Główna kwatera wojen na 7. grudnia:

Zajęcie Ipeku.

Balkański teren wojenny. Na południe od Plevlje odparliśmy czarnogórskie ataki.

W obrębie granicznym na północ od Berany atakują nasze wojska główne stanowiska czarnogórskie. Wczoraj w południe zdobyły szaniec pod Suhodolem.

Rosyjski teren wojenny.

Niemia żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Połozienie niezmiennione. Nie odbyły się żadne większe walki.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefel, polny marszałek porucznik.

Rada wojenna w Calais.

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien” donosi o konferencji w Calais: Konferencya postanowiła bezzwłocznie zażądać w Atenach wyjaśnień. Równocześnie miano według tego doniesienia uchwalić, aby wojska angielsko-francuskie w Macedonii skoncentrowały się i zajęły silne stanowiska koło Salonik.

Walki nad Wardarem.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutersa donosi ze strony urzędowej o ekspedycyi salonickiej: Miejsce walki w dniu 3. grudnia były bardzo zaciete szczególnie w kierunku Kosturino, gdzie atak Bułgarów został odparty. Dwie próby Bułgarów przeprowadzenia się przez rzekę Czerna zostały udaremnione ogniem naszej artylerji i piechoty.

Nowy okres kampanii bałkańskiej.

Rotterdam. (Tel. pryw.) Salonicki korespondent „Journalu” donosi, że główna kwatera francuska otrzymała dn. 30 listopada telegram z ostrzeżeniem, że wojska austro-węgierskie zmieniły kierunek swego pochodu i postępują obecnie najszybciej do Bułgaryi. Korespondent zastanawia się czy operacye na wschodzie nie wchodzi w nowy okres i czy wojska entente’y w Salonikach użyte gdzieindziej, nie przysporzyłyby więcej korzyści. Sprawę tę będzie musiał Joffre łącznie z Kitchenerem rozstrzygnąć.

Austriacka flaga w Monastyrze.

Frankfurt. (Tel. pryw.) „Frankfurter Ztg.” donosi z Berlina: Po zajęciu Monastyru wywieziono tam na kilku budynkach chorągwie o barwach austriackich, pomijając barwy bułgarskie. Jakkolwiek nie powiedziano, kto te chorągwie wywiesił, to jednak można przypuszczać, że stało się w pewnym określonym zamiarze. Chodzi tu mianowicie o uwzględnienie drażliwości Greków, którym ze względów na rywalizacyę obu narodów o Monastyr, nie byłoby przyjemnem widzieć tam bułgarską flagę.

Pomoc Essada Paszy.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Intern. Telegr. Agentur” donosi, iż według wiadomości bucharskiego „Universala” z Durazza, zawarł Essad pasza z serbskim sztabem general. układ, według którego resztki srbskich oddziałów staną załogą w albańskich miastach. Z Włoch nadchodzą wielkie transporty żywności.

Komunikat czarnogórski.

Wiedeń. (T. B.) Z kwatery prasowej donoszą: Komunikat czarnogórski: Odparliśmy gwałtowne uderzenia nieprzyjaciół na nasze stanowiska nad rzeką Cehovina i koło Plevlje.

Skargi króla Piotra.

Amsterdam. (Tel. pryw.) Według wieści ze sfery wojskowych serbskich król Piotr miał żalić się do francuskiego posła w Serbii, iż jeszcze w lipcu b. r. Rosya zapewniała go, że Serbia nie potrzebuje się niczego obawiać. Nie wiele wówczas brakowało, a Serbia byłaby wysłała swoje wojska na inny teren wojenny. Rząd serbski zaufał w zupełności Rosji. Gdyby Rosya dotrzymała swych obietnic, sytuacja na Bałkanie inaczej się ułożyła jeszcze przed ofensywą państw centralnych. Król Piotr zamierza niebawem jechać do Paryża.

Grey do Włochów.

Amsterdam. (Tel. pryw.) Donoszą tu z Londynu: Grey przesłał prezydentowi ministrów Salandrze memoriał, w którym ponownie pod-

Wiedeń, 7. grudnia.

Na południe od Nowego-Bazaru wzięliśmy znowu 3.000 jeńców.

Obręb na wschód od Ipeku był wczoraj znowu widownią gwałtownych walk. Nieprzyjacieli został szedzie pobity i stracił sześć dział.

Dzisiaj rano wtargnęliśmy do Ipeku. Djakowe obsadzili Bułgarzy.

kreślone są korzyści, jakie odnoszą Włochy, gdy nie zawrą oddzielnego pokoju. W akcie tym zaznaczył Grey, że wszelkie nabytki terytorjalne, ofiarowane Włochom przez państwa centralne w razie osobnego pokoju, nie będą nigdy uznane przez czwóporozumienie. W kwestyi albańskiej wyjął Grey, że Anglia, ani Francja nie zgodzą się nigdy na podział tego kraju.

Z Rumunii.

Rumuńskie automobile.

Zurych. (Tel. pryw.) Jak donoszą tu z Salonik, znajduje się tam wiele towarów przeznaczonych do transportu dla Rumunii, które jednak nie mogą dostać się do rąk adresatów. Według wyjaśnień ze strony poinformowanej jest tam na składzie 100 automobilów, pochodzących z szwajcarskich fabryk, a zamówionych przez rząd rumuński. Automobile te przesłane zostały na wyraźne żądanie rządu rumuńskiego drogą na Marsylię—Saloniki, a nie przez Austryę.

O statki na Dunaju.

Berlin. (T. pryw.) Donoszą tu półurzędowo, że Rumunia zarekwirowała wszystkie w jej rękach znajdujące się statki transportowe, chłowniki i inne okręty. Jak informują, rekwizycya ta dotyczyła także i zagranicznych statków, służących do przewozu zboża. Obecnie jednak rozkaz zajęcia ich cofnięto i transporty zbożowe odbywają się dalej bez przerwy.

„Rjecz” o rumuńskiej mowie tronowej.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz” omawiając rumuńską mowę tronową, przemilcza o zapewnieniu trwałej neutralności i daje wyraz zaniepokojeniu. Rumunia zdaje się przeceniać sukcesy na Bałkanie i chce prawdopodobnie do tego się przyłączyć, kto będzie się zdawał mieć najpewniejsze widoki w wojnie. Dlatego też decyzya Rumunii zaważy o wiele więcej na szali niż Grecji. Ruch polityczny podsygany przez Filipescu i Jonescu w każdym razie miał bardzo mały skutek.

Obawy o Egipt.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Südslav. Korr.” donosi z Konstantynopola, iż według wiadomości pism tureckich, czynią Angliey wielkie militaryjne przygotowania do obrony Egiptu. „Ikdan” donosi, że koło Tel-el-Kebir, na zachód od Ismailii, wybudowane zostały silne fortyfikacye. Przybyło tam 90.000 wieżących angielskich żołnierzy. Nowe transporty mają nadejść, ponieważ dotychczasowe siły nie zdolają podać ewentualnemu uderzeniu przeciwników. Niepokój wzbudza wewnętrzne położenie w Egipcie. Z powodu odkrytych ostatnio spryskień w Kairo, dokonano licznych aresztowań.

Nacisk na Grecyę

Berlin. (Tel. pryw.) Według „Voss, Zeitung” przedstawiciel włoskiej „Gazetta del Popolo” w Atenach miał rozmowę z pewnym greckim nieznem stanu, który mu oznajmił, że niestanowisko Grecyi, która tylko pragnie strzedz swojej neutralności i niezawisłości jest chwilowem, lecz stanowisko czwóporozumienia, które swem chwilowem postępowaniem oddziaływa ujemnie na stanowisko Grecyi. Poza tem niektóre żądania entente’y, nawet gdyby choźli tylko o samą zasadę, napotyka ją w przeprowadzeniu na takie trudności, że rozstrzygnięcie ich należy pozostawić w zupełności ludzkomu powołanym. Mimo to — mówił Grek — nie jest pesymistycznie usposobiony, gdyż właśnie czwóporozumienie ma w tem największy interes, aby rozwiązanie trudnych kwestyj ułatwić. Odbywają się na nowo w Atenach długie posiedzenia rady ministrów, częściowo pod przewodnictwem króla.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 7. grudnia 1915.

Transporty wojsk francuskich.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Intern. Telegr. Agentur” donosi z Bukaresztu: Według doniesień rzymskich odchodzą z Marsylii i Algieru nowe francuskie i kolonialne wojska z przeznaczeniem do Salonik, Gallipoli, Mudros tudzież do innych, w tajemnicy trzymanych miejscowości, prawdopodobnie do Albanii.

Krytyka „Herve’go”.

Paryż. (T. B.) Gustaw Herve pisze w „Guerre sociale”, ganiąc niedbalstwo w osadzaniu położenia na Bałkanie: Rząd nie powinien wmawiać w siebie, że zamianowawszy generalissima może się ukryć za odpowiedzialnością drugich. Jeżeli na armię Sarrailla spadnie nie-szczęście, izba ani 24 godzin nie pozostawi rządu u steru.

Rosyjskie powołania.

Petersburg. (T. B.) Ukaz carski powołuje rocznik 1917 na początek roku 1916.

Kierownictwo na wszystkich frontach.

Paryż. (T. B.) Według „Tempsa” stanowisko naczelnego komendanta armii północnej nie będzie już więcej obsadzone. Joffre zatrzymuje naczelne kierownictwo i odpowiedzialność za wojskowe operacye na wszystkich frontach. Natomiast ma być Joffremu przydany oficer w randze generała, który pozostając w ciągłym z nim kontakcie będzie z nim razem sprawował kierownictwo operacyi na froncie francuskim.

O zwrot wagonów kolejowych.

Berno. (T. B.) Według „Berner Tagblattu” Włochy zatrzymują 1200 wagonów kolejowych z szwajcarskich, a więc blisko jedną dziesiątą część całego szwajcarskiego parku kolejowego, których dotyczyć nie można było od Włoch wydestać, mimo wszelkich przedstawień rady związkowej.

Rekrutacja w Anglii.

Rotterdam. (T. B.) „N. Rotterdam. Courant” donosi z Londynu: Przywódca robotników Thomas oświadczył zgadzając się na życzenie lorda Derby’ego, że system rekrutacyjny nie doprowadził jeszcze do upragnionego wyniku i że jeżeli ma być zatrzymany system dobrowolnej rekrutacyi musi się w ostatnim tygodniu zgłosić dużo ochotników.

„Trentino”.

Londyn. (T. B.) Reuter donosi z Marsylii: Przybyli tutaj rozbitki parowca angielskiego, który został storpedowany i rozbitki z parowca włoskiego „Trentino”, który również padł ofiarą torped.

Dunajem do Orsowy.

Korespondent wojenny „Pester Llyodu” pisze, co następuje:

Mamy być pierwszymi pasażerami, którzy odbędą statkiem parowym drogę od Ruszczuku po Orsowę. Z radosnem uczuciem wsiadamy do pociągu, aby dojechać do malej miejsciny Lom-Palanka, dokąd już dalej mamy podróżować wodą. Nie należy jednak bynajmniej całą tą podróż do prawdziwych przyjemności. Pełno w niej niewygód i mniej miłych niespodzianek.

Dworzec w Sofii. Następują indagacye i nader skrupulatne badania; przeglądają papiery, dokumenty, pytają o wiek i dopiero po takiej przeprawie jedziemy dalej, aby wysiąść w stacyi Mesdra. Kilku pasażerów jedzie z nami. Nawiazuje się rozmowa. Gdy dowiedzieli się o celu naszej podróży — wyrazili powątpiewanie, czy otrzymamy pozwolenie na przejazd Dunajem.

Przybywamy do Mesdry. Z radością pewną patrzymy na pociąg pospieszany z wygodnymi, wspaniałymi wozami, mknący szybko w kierunku Ruszczuku. Mija godzina, za godziną. Siedzimy ciele w brudnej, malej stancyjce, zabijając czas zjadaniem zapasów, jakie mieliśmy ze sobą. Zimno nas ogarnia. Herbaty na lekarstwo nigdzie dostać nie można, wreszcie zdobywamy ją, dzięki uprzejmości pań, należących do Czerwonego Krzyża.

Po długim oczekiwaniu możemy udać się wreszcie w dalszą drogę. Lom-Palanka jest małą miejsciną, leżącą nad Dunajem.

— Kiedy odjeżdża parowiec do Orsowy? — pytamy.

— Może o drugiej, może później — brzmiał odpowiedź.

— W takim razie przeczekamy tu do godziny drugiej, poczem udamy się na okręt.

Okazuje się to jednak niemożliwem, gdyż o g. 11 zamykają dworzec. Szukamy zatem hotelu, w którym moglibyśmy kilka godzin spocząć i po chwili znajdujemy się w małym, ciasnym, a przedewszystkiem brudnym, a do tego drogiem niezwykłe pokójku. Tam przesiadaliśmy do drugiej nocy — na szczęście w nader miłym towarzystwie oficerów, którzy bawili nas opowieściami, poczem pisali na brudnych swistkach

(papieru niema tu innego) listy, które mieliśmy wziąć z sobą.

O drugiej udajemy się na brzeg Dunaju. Parowiec dotąd nie przybył, i nie wiadomo, kiedy nadejdzie... Wreszcie statek nadjechał, wsiadamy i... marzenia nasze spełnione — prujemy miodre Dunaju fale. Statek po długim spoczynku — dotąd jakby do siebie nie przyszedł jeszcze. Porusza się jakoś nieśmiało... ale niebawem i on odżyje i dawnej energii nabierze.

Stada gęsi dzikich, zdziwione nagłem statku nadejściem, uciekają trwożne; a parowiec, coraz to energiczniej przeryzując rzekę, mija wsie, osady, do niedawna świadki krwawych zapasów. Tu na rumuńskim brzegu rozłożyła się Gruja, tu znowu poniosło kłeskę i w beładzie uciekało 50.000 Serbów; za chwilę zjawia się przed oczyma naszymi Brahowo, w którym Rosyane amunicyę swą złożyli, dziś ten cały zapas w ręku zwycięzców się znajduje; tam znowu spozstrzegamy Kladowo, pamiętne złączeniem się sprzymierzonych wojsk austro-węgierskich, niemieckich i bułgarskich. Mijamy te miejsca krwawych bitew, a myśli najrozmaitsze cisną się do głowy — pograżają nas w milczeniu. Wreszcie przybijamy do Orsowy. Cel naszej podróży osiągnięty.

KRONIKA.

Powrót uchodźców. Magistrat otrzymał zawiadomienie, że dziś wieczorem przybędzie do Krakowa z baraków chełmeńskich nowa grupa uchodźców licząca około 900 osób. Na przyjęcie uchodźców Komitetu obywatelskie poczyniły odpowiednie przygotowania.

Do mieszkańców Krakowa! Od dziesięciu dni powraca do naszego miasta ludność ewakuowana przed rokiem. Wbrew uciążliwym staraniom, aby wysyłkę rozłożyć na czas dłuższy, powrót odbywa się naraz i tłumnie. Codziennie przybywają setki, a nawet tysiące. Powstał istny zalew, który w niesłychany sposób utrudnia roztoczenie opieki nad przybywającymi. Tysiącom męczących, kobiet i dzieci trzeba dać natychmiast dach nad głową, strawę bodaj na pierwsze dni, a tysiące trzeba dobraćnie okryć od zimy.

społeczeństwo musi spełnić święty obowiązek przysięgnięcia swej najuboższej warstwy. Komitet niesienia pomocy ewakuowanym wyzwa w tej ciężkiej chwili wszystkich mieszkańców Krakowa, aby pospieszyli z ofiarą, na jaką kogo stać, składając pieniądze, żywność, znosząc odzież, obuwie i bieliznę. Najmniejszy dar pożądany — byle bez zwłoki!

Komitet urzęduje przy ul. św. Jana 13, II p., codziennie od godz. 9—1 i 3—7.

Deputacya Związku 30 miast galicyjskich bawiła w ostatnich dniach w Wiedniu. W skład deputacyi wchodził prezes p. Maryewski, wicepr. Dr. Mais i Dr. Tertil. Deputacya była u prezesa Koła polskiego Dra Bilńskiego, ministra Dra Galicyi Dra Morawskiego i w ministerstwie skarbu z przedstawieniem postulatów miast, odnoszących się do opustów podatkowych, zaległych rat hipotecznych, rozszerzenia statutu Banku wojennego w kierunku większego uwzględnienia interesów i potrzeb gmin miejskich. Deputacya została wszędzie życzliwie przyjęta i zapewniono ją, że żądania miast znajdują żywe poparcie.

Zapiski osobiste. Wiceprezydent namiestnictwa Dr Stanisław Ustyjanowski bawi w Krakowie w sprawach urzędowych. — Dr Mieczysław Zaleski, wicesekretarz w ministerstwie robót publicznych, powołany został do służby w prezydium Rady ministrów i przydzielony do ministerstwa dla Galicyi.

Program przedstawienia amatorskiego, które będzie wykonane siłami i staraniem patriotycznej młodzieży, jest bardzo interesujący. Młodzież ta dokłada wszelkich starań, by tak częste koncerty jak i przedstawienie zadowolonych słuchaczy. Program wypełnia: deklamacya, chór, krakowiak oddany przez 4 pary, gra na skrzypcach i fortepianie. Odegrana będzie ostatnia scena z „Wesela” Wyspiańskiego i epizod z 1863 r. p. t. „Dworzek pod lasem”, a zakończy żywy obraz „Grotte na „Obronę dworu”. — Przedstawienie to pod protektorem WP. brigadyrowej Pilsudskiej odbędzie się w środę 8. b. m. w sali Reursury urzędniczej przy ul. św. Jana. Początek o godz. 3 popoł. — Przybywające licznie, a szczególnie Wy, młodzieży polska, by tym sposobem przyczynić się do sprawnienia odzieży ciepłej dzielnicy Legionistom. Dochód bowiem na ten cel przeznaczony.

Targ dzisiejszy, podobnie jak poprzednie, był bardzo niekorzystnym dla kupującej publiczności. Nabytą dowieziono minimalną ilość, skutkiem czego kupujący formalnie wydzielali sobie z rąk masło i jaja. Kiedy od ul. Grodzkiej zajeżdżał na rynek wóz z mlekiem, otoczył go tłum służących i kobiet z warstw uboższej ludności, pragnąc chociażby kwartę mleka zdobyć. Niektóre kobiety używały wóz zatrzymać, zaim na rynek zajeżdżał. Ceny w tym dniu maksymalnie ustalone pozostały niezmiennione, niewiele osób jednak na taryfę się ogładało. Węgle dowóz na targ widocznie się pogorsza, napawając ludność coraz większą obawą o najbliższą przyszłość.

Z ruchu tramwajowego. Budowa nowej linii tramwajowej od ul. Zwierzynieckiej, przez ul. Winią i Rynek do wylotu ul. Sławkowskiej dobiega nareszcie kresu. Obecnie monterzy zajęci są na rynku układaniem krzyżownic i łączeniem nowej

linii z linią: dworzec towarowy—III most. W bieżącym miesiącu niewątpliwie nowa linia będzie oddana do użytku publicznego. W ruchu tramwajowym coraz bardziej daje się odczuwać brak sił męskich, które zastępują siły kobiece. Dotychczas powołano do służby około 80 kobiet, które pełnią służbę konduktorek. Liczba kobiet zapewne jeszcze wzrośnie, gdy najstarsze roczniki polspolitego ruszenia powołane będą pod broń.

„Ochrona ziemi polskiej.” W sprawie artykułu pt. „Ochrona ziemi polskiej” otrzymujemy następujące uwagi:

Kwestya niezaprzecznie najżywniejsza w egzystencji narodów. Elementarną podstawą w ekonomii świata jest produktywność, ta zaś opiera się na ziemi, kapitale i pracy. Nie umieliśmy uchronić niezależności naszej ziemi, kapitału nie zdobyliśmy, pracować nie umiemy, ba zaniedbaliśmy silnie łany, i łaki nasze w chwasty porośłe, zamienili się powoli w bagna. Jakby klątwa zaciążyła nad krajem niegdys młkiem i miodem płynący, dawny epichlerz Europy zamieili się w próżny łamuz ogolony ze ścian i dachu krew ubarwiła naszą śliczną krajinę, mogły powstały na zgłiszczach dorobku narodowego, dobroty zamienili się w wędze. — Tragedya narodu, tragedia kraju i słusznym autor artykułu „Ochrona ziemi polskiej” stawia horoskop, że ojcowizna, zroszona potem i krwią polską, stać się może domeną obcych. Smutne refleksye, smutniejsza jeszcze rzeczywistość a bolesna myśl o przyszłości. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, odczuwa grozę położenia, i jak się dowiadujemy, powstał na emigracyi w Wiedniu Komitet Ochrony Ziemi polskiej, który rozpoczął już działalność i zwrócił mu Boże w pracy. Nie zapominajmy jednak, że nie idzie tu o sprawę chwilowo aktualną, że nie wystarczy rzucenie tu i ówdzie myśli o chowaniu datków, poświęcenia kapitałów, nie pomoże też pokrzepienie jednostek „przybitych i wyczerpanych”. Na uczuciu sprawą się nieda urwać ugruntować, tem bardziej, że nie jest ona nową i wynikiem ostatnich wypadków. Cóż robić, co począć? Ankietę sprawę rozstrzygnie i niezaprzeczenie wyjście to jedyne. Aby w chaosie spraw bieżących przygotować opinię i środki na zapobieżenie nieszczęściu. Trzeba mu spojrzeć w oczy śmiało, poznać jego źródło, uchylić przyczynę, znaleźć środki do poprawy. Nie rzućmy kamieniem potępienia na tych, którzy z zagony odeszli lub odejść muszą, lub którzy „okazali skłonność ku założeniu rąk”. Ci przed czy później sami odejdą z placówki, bo u nich niema miłości, lub są zbyt słabi do pokonania przeciwnieństw. Przy ziemi, przy tem najsłabszym warstwie pracy zostaną tylko ci, co ją miłują i na niej pracują, wszyscy inni są tylko jej wypadkowymi posiadaczami. Na szczęście ludzi miłujących ziemię i pracujących na niej u nas nie brak. Wszak idzie nasz ludzek w zamorskie krainy na nieczynny los, na poniewierkę, na ciężką pracę i z upragnieniem czeka chwili, kiedy wrócić będzie mógł na zagon ojczyzny, by przymnożyć ojcowiznę i na niej w pocie czoła żyć i działki wychować. Dlatego sądząc, niema obawy, byśmy się stali domeną obcych. Jednak zmiany i przewroty, jakie nastąpić mogą, są same przez się zatruwające. Dlatego zajrzymy do statystyki, jak się kształtowała własność ziemiska przed wojną, kto i jak ją uprawiał, jacy to byli pracownicy i użytkownicy, jakie ustawodawstwo, etyka i zwyczaje w posiadaniu, użytkowaniu i pracy na roli; dużo stąd wskazać wyciągając można, dużo niedomagań usunąć, dlatego też rozpisanie ankiet jest bardzo na czasie, baczyc należy tylko, by jej projekty nie pozostały projektami, by praca komitetu była ożywiana gorącą miłością sprawy, a wtedy pokażemy, że nie tylko krew serdeczną poświęcamy Ojczyźnie, ale sercem i rozumem miłujemy Jej podstawę.

Nasówka p. Rzeszów. 6. grudnia 1915.

Wincenty Turowski.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Gwiazdkowego dla Legionistów odbędzie się w środę dn. 8. b. m. o godz. 4 po południu w Biurze Komitetu, plac Maryjański 9. I p.

Ze Lwowa donoszą tamtejsze dzienniki: Od kilku dni Lwów jest prawie bez chleba i maki. Do sklepów, którym dostarczają piekarze po kilkadziesiąt bochenków chleba, zgłaszają się ludzie setkami i odchodzą z niczem, bo w stosunku do ilości mieszkańców wypieka się chleba za mało.

Orkan w Tatracach. Ze Smokowca (Tatra-Fürdő) donoszą, że w dniu 24. listopada szalał straszliwy orkan na południowych zboczach Tatr. Wiatr wiał przez cały dzień, od rana do wieczora, a w okolicach Smokowca powyrwacał wiele drzew tak, że całe przestrzenie lasu wyglądają jakby wykoszone kosą obrzyna; ogromne drzewa leżą powyrwane z korzeniami, z połamanymi konarami.

Pomoc Poznania dla Kalisza. Poznański komitet dla poszkodowanych przez wojnę w Polsce założył tu swój oddział. Na czele zarządu stanął dyrektor towarzystwa wzajemnego kredytu p. Bułewski. Oddział utrzymuje teraz trzy kuchnie, z których jedna dla inteligencyi. Pomoc dla oddziału przychodzi z Poznania oraz od okolicznych obywateli.

Z Prużany przynosi „Gaz. Pol.” następujące wiadomości: Prużany mało cierpiąły z powodu wojny. Rosyanie chcieli palić domy, ale uratowano je kosztem 7.000 rb. Burzistrzem jest żyd G. Chalkin. Milicya składa się z 60 osób, z czego jedną trzecią stanowią żydzi. Milicyanci dostają po 30 rubli miesięcznie. Produkty są tu stosunkowo niedrogie.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RAB

handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanterii
Kraków, Sławkowska 4.

2164

Obrazki na kołędzie
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

dostarcza najtaniej

HURTOWNIA

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

Plac W.W. Świętych 1. 11

poleca

Przedsiębiorstwom handlowym

**Masło duńskie tłuste,
mało solone w beczkach**

po 51 kg.

Ryby morskie suszone, solone

w balach po 50 kg.

**Sardynki norweskiskie
i portugalskie w skrzynkach**

po 100 puszek.

Oferujemy na żądanie.

2075

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacji Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.

w Krakowie, ul. Karmelicka 66

Telegramy: Józefici, Kraków.

poleca

Rosliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieniec ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakresie kwieciarstwa wchodzących. Drzewka owocowe karłowe i piennic, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobne, magnolie, cisy kuliaste, bzy białe i liłowe, tuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Poliany sztamowe, róże kirtzascze w różnych gatunkach, dęte białe i różowe. — Masz ogrodniczą najlepszą wyrobu. Specjalność: Bluszcze wielkoliste i barwinek do ozdabiania grobów, cyklameny, chryzantemy, zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — Cenniki na żądanie.

Krawieczyznę damską

i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacje przyjmuje
i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach

Wiktorya Podbielska

krawczyni

ul. Poselska 1. 20, parter, (oficyny).

Józef Kuczmierz

Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394

poleca:

Wielki wybór kompotów i marmolady

Konserwy mięsne i jarzynowe,

Zdrowotne wino Vermouth,

wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną,

wino słodkie muszkatołowe.

Szampany oryg. i krajowe

Koniaki francuskie i białe, Benedyktynę oryg.

Łosoś wędzony

oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

**Przedsiębiorstwo
przemysłowe**

poszukuje dzierżawy

**LOKALU
w śródmieściu**

składającego się z 10 ubikacji odpowiednich na urządzenie biur i 10—14 ubikacji dla celów przemysłowych. Zgłoszenia z dołączeniem odrębnego szkicu przy jmuje Administracja „Głosu Narodu“.

Pamiętka niedoli ludu Polskiego 1914/1915

obraz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, ofiarujemy po 40 fen. za egzemplarz. Odsprzedażom odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieposzczęśliwych Rodaków. 89 S. Bendlewiec i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.

T. Cieśliński w Przemyśle
HURTOWNY

SKŁAD WIN

ZAPRYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina stołowe węgierskie i austriackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelańskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodny mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2'00 — 2'20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5'50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7'00, Cogniak medycynalny „Contro“ flaszką K. 6'50.

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu

przypada

we Środę dnia 8-go Grudnia 1915 roku

Uroczystość ośmiodniowa

NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

Najświętszej Maryi Panny

Patronki Prowincyi Zakonnej OO. Bernardynów

Od 8 do 15 grudnia b. r. włącznie — połączona z odpustem zupełnym.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA:

W wigilię Uroczystości t. j. 7 grudnia o godzinie 6 wieczorem Nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu, poczem Litania do Matki Boskiej, Kazanie i Procesya.
W samą Uroczystość: o godzinie 6 rano Msza św. śpiewana przed ołtarzem Matki Boskiej — o godzinie 7 Msza św., — o godzinie 8 Msza św., — o godzinie 9 Wotywa przed ołtarzem N. M. P. — o godzinie 10¹/₂ Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i Kazaniem — o godzinie 5 Nieszpory, Litania do Matki Bożej, Kazanie i Procesya.
Od 9 do 14 grudnia codziennie: o godz. 6 Msza św. śpiewana (Roraty) — o godzinie 7 Msza św. — o godz. 9 Wotywa śpiewana — o godzinie 10 Suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu — o godzinie 5¹/₂ Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Litanią do M. B., Kazaniem i Procesya,
a dnia 15 grudnia — w oktawę uroczystości:
Suma o godz. 10¹/₂ z wystaw. Najśw. Sakramentu i Kazaniem, Nieszpory o godz. 5¹/₂ z wystawieniem N. Sakramentu, Litanią do Matki Bożej, Kazaniem, Procesya i uroczystą konkluzją.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszty transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28'80 rocznie półrocznie K. 14'40, kwartalnie K. 7'20.
na prowincyi na K. 33'60 rocznie półrocznie K. 16'80, kwartalnie K. 8'40.

Czwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wrodzone za sobą

„GŁOS NARODU“

codziennie plano polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dążenie do rozwoju żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, powołuje pismo na niustannie doskonałe się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

możli „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i najpoważniejszy przegląd czasy, który ma być informacyjnym w telegrafach, listach i artykułach. Znaczące rozszerzenie tamów przy dwurazowym wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlenie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przebiegająca chwila obecna. Na te tego przełomu wyrażająca się na nowo

sprawa polska

w swym szerokim międzynarodowym znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnej uwagi „Głosu Narodu“, który nie tylko w sposób wyjątkowo dokładny i obiektywny, ale i z wielką siłą głosi opinię obcej, mogącej być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Również z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie Kraju

nawisłusznego zmieszaniem wojny i opele nad ludność, dotkniętą jej skutkami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wyjątkową czujnością wobec jutra.

„Nie nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostałe wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partji i który, który zawsze ostro i jasno, a nie pod kątem interesu całosci i w służbie majaszych destów narodowych upatrywał swą rację istnienia. Zdobienie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przynajmniej grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach lub zamieścili swe prace:

Dr. Klemens Bękowski, Prof. Fr. Bułak, E. Bynowski, X. Prof. Andr. Bystrzyński, A. Chołmiewski, S. Chmurnowski, Dr. Fr. Duda, Dr. Tade. St. Grabowski, Jan Orzechowski, inż. Tadeusz Harasiewicz, Prof. Z. Jachimski, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprzak, Dr. Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzak, Prof. W. Kiecki, Dr. L. Kolankowski, Dr. Feliks Konecny, Prof. St. Kutrzeba, Dr. Antoni Korczyński, X. Dr. Koroniewicz, Red. Fr. Krysiak, Posel Zygmunt Lasocki, Dr. Ernest Łosiński, Jan Matysik, X. Prof. Michałowski, Wilhelm Młarski, Dr. Er. Mordukajewski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Bogoycki, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr. Mikolaj Rudnicki, X. Dr. Starowiejski, Wincenty Straka, Prof. Wacław Sobolewski, Prof. St. Surzycki, Dr. J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr. H. Wielowski, Roman Wysocki, X. Adam Wronowski, X. Prof. Kazimierz Zimierman

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybko i dokładnie sprawozdania z obyczajów Polski, niewiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterów i ich zwycięstw.

Wszystkie dane prasowe przyznają zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpisy: wysłać w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, a półrocznie 10. Wskazywać do domu depozyt miejscowa 60 hal. Na prowincyi wysłać z sumową wysyłką Kor. 3'30, z jednorazową 2'75. Wskazywać do domu depozyt miejscowa 60 hal. Na prowincyi wysłać z sumową wysyłką Kor. 3'30, z jednorazową 2'75. Wskazywać do domu depozyt miejscowa 60 hal. Na prowincyi wysłać z sumową wysyłką Kor. 3'30, z jednorazową 2'75.

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru
i zastęstwo fabryki papieru
Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i conceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbkę wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Nowsze wydawnictwa
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie.

1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studium krytyczne.

Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7'55.

Cena egzempl. oprawionego K. 8'20 z przesyłką K. 8'75.

Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.

Cena egzempl. broszurowanego K. 3'60 z przesyłką K. 4'05.

Cena egzempl. oprawionego K. 4'60 z przesyłką K. 5'05.

Popiel Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.

Dwa tomy. — Cena K. 6.—, z przesyłką K. 6'55.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.

A. HAWELKA
W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzynę, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.

TELEGRAMY: HAWELKA KRAKÓW.

Abaridowe artykuły kosmetyczne

jak również wszystkie inne warszawskie nadeszły

Skład główny:

K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKANSKI L. 1.

1644

Ceny wyłaz.

PRYWATNE

KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawnych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. — Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcje na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Wielki wybór

Pierników miodowych i kruchych

Specjalność:

piernik litewski przekładany.

Kuracyjny miod cislony z piastów.

poleca:

Eugeniusz Chodźński

Łobzowska 6. 1869

Kawy palonej

- najlepsza mieszanka -

Najlepsza mieszanka za 1 kg. Kor. 4'70

San Jago

Perłówka

najlepsza

Caracas

Quatemala

Portorico

Jawa

Jamajka

Honduras

Mocca

Ceylon

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenowników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4¹/₂ kg., albo koleją nieopłaconą, z ocleniem za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.

Telefon 55/03 Rek założenia 1889.

Ze skutkiem

inseruje się

w „Głosie Narodu“

Wiadomości o zaginionych

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz.

Należytość należy nadesłać z góry.

Kto by miał jakiegokolwiek bądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna 1. 38.